

W EGiB po staremu

Najnowszy raport GUGiK-u o postępach w modernizacji EGiB w 2017 r. pokazuje, że stan tego ważnego rejestru wciąż pozostawia wiele do życzenia. A co gorsza, poprawa następuje w iście ślimaczym tempie.

Jerzy Królikowski

Gdy przyglądaliśmy się raportowi katastralnemu za rok 2016 (GEODETA 6/2017), również odnotowaliśmy powolne tempo modernizacji EGiB. GUGiK tłumaczył to wówczas okresem przejściowym między starą a nową unijną perspektywą, co spowodowało znaczne ograniczenie finansowania tych prac (ze 118 mln zł w 2015 r. do 27 mln zł w 2016 r. – tab. 1). Wówczas żywiliśmy nadzieję, że w 2017 r. kurek z dotacjami zostanie odkręcony na dobre. Dane z raportu za ubiegły rok pokazują jednak, że strumień pieniędzy przeznaczanych na prace modernizacyjne jest wciąż niewielki – w 2017 r. wzrósł tylko o 7 mln zł, a więc utrzymuje się na poziomie znacznie niższym niż przed 2016 r. Jak wynika z tabeli 1, tę niezachowaną poprawę finansowania zawdzięczamy w zasadzie tylko środkom unijnym. Natomiast pieniądze z budżetu centralnego oraz starostw

Tab. 1. Nakłady finansowe na modernizację EGiB [mln zł]

	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Środki własne powiatów	27,1	21,5	19,8	35,7	15,3	15,5
Nakłady z budżetu państwa	26,5	23,8	20,9	21,0	10,1	10,2
Inne źródła (UE, gminy)	5,2	14,9	19,1	61,4	1,6	8,6
RAZEM	58,8	60,2	59,8	118,1	27,0	34,3

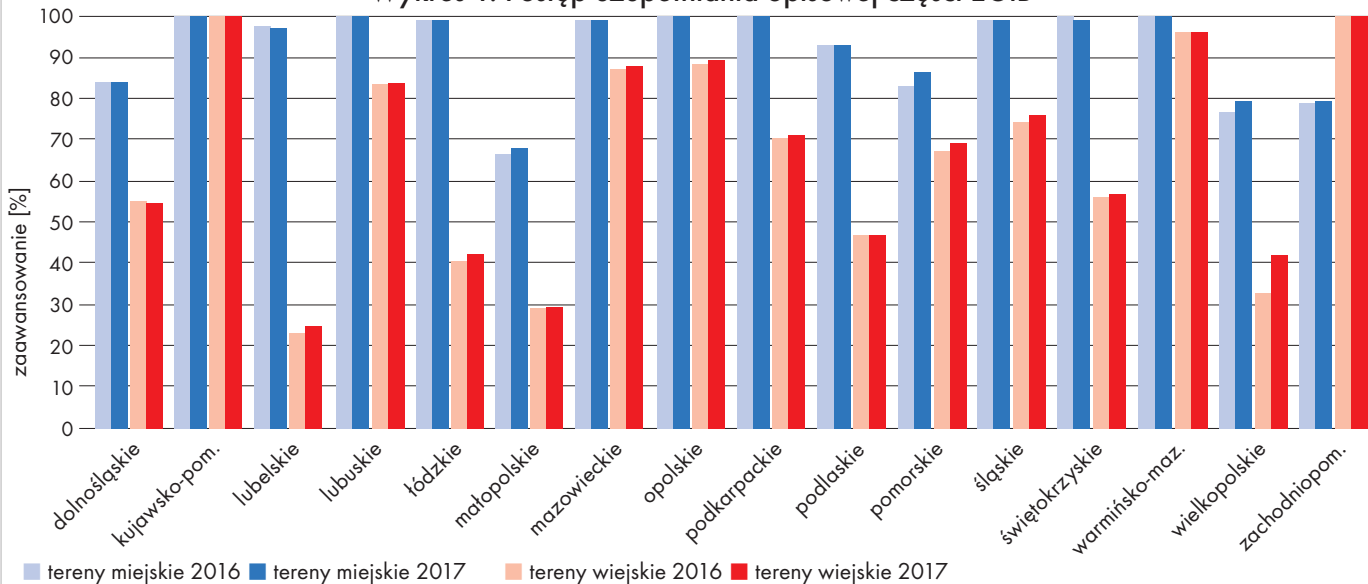
w ogóle nie przybyło. I jest ich nadal dużo mniej niż jeszcze 5 lat wcześniej.

Gdy przyjrzeć się tym kwotom z podziałem na województwa, zauważymy ogromne różnice. W 2017 r. liderem wydatków na prace modernizacyjne było województwo podkarpackie (8,8 mln zł). Powyżej 3 mln zł przeznaczyło na ten cel jeszcze 5 województw: łódzkie, małopolskie, mazowieckie, śląskie i wielkopolskie. W ogonie (wydatki poniżej 1 mln zł) są za to województwa: dolnośląskie, opolskie, podlaskie, pomorskie, świętokrzyskie i warmińsko-mazurskie, a na samym końcu uplasowało się woj. kujawsko-pomorskie, gdzie na modernizację EGiB

nie wydano w 2017 r. ani złotówki! Warto zauważyć, że tylko w niektórych przypadkach (dotyczy to np. woj. kujawsko-pomorskiego) te niskie nakłady można tłumaczyć dobrym stanem EGiB.

Może wreszcie w 2018 roku prace modernizacyjne nabiorą tempa? Na pewno nie ma się co oglądać w tym zakresie na GUGiK, który unieważnił przetargi na prace modernizacyjne warte ponad 50 mln zł (GEODETA 4/2018). Nadzieję napawają za to liczne projekty realizowane w ramach regionalnych programów operacyjnych, które w tym roku albo startują, albo mocno przyspieszają. Niestety, jak już pisaliśmy w GEODECIE 6/2018,

Wykres 1. Postęp uzupełniania opisowej części EGiB



w ostatnich miesiącach w geodezji dramatycznie brakuje rąk do pracy, a największą ofiarą tej „geodezyjnej górkę” są właśnie prace modernizacyjne. W rezultacie istnieje poważne ryzyko, że w obecnej perspektywie finansowej nie uda się wydać pokaźnej sumy unijnych dotacji. A raport GUGiK-u za 2017 rok pokazuje, że w powiatowych bazach EGİB jest co poprawiać.

• Część opisowa

Zbiory opisowych danych EGİB pokrywają obszar całego kraju i są w 100% prowadzone w postaci cyfrowej. Niestety, kompletny zakres tych danych (tzn. dotyczących gruntów, budynków i nieruchomości lokalowych) obejmuje tylko 92% obszarów miast i 66% terenów wiejskich. W porównaniu z poprzednim rokiem w obu przypadkach oznacza to wzrost tylko o jeden punkt procentowy. W zdecydowanej większości przypadków ta niekompletność dotyczy danych o budynkach i lokalach – tego typu braki obejmują 6% obszarów miast i 31% terenów wiejskich.

Jak widać na wykresie 1, w przypadku terenów miejskich problem ten występuje przede wszystkim w województwach: małopolskim, wielkopolskim i zachodniopomorskim (kompletność poniżej 80%). Natomiast na obszarach wiejskich najgorzej (tj. poniżej 50%) jest w województwach: lubelskim, łódzkim, małopolskim, podlaskim i wielkopolskim. Modernizację EGİB w zakresie części opisowej na terenie miast udało się za to zakończyć w województwach: kujawsko-pomorskim, lubuskim, opolskim, podkarpackim i warmińsko-mazurskim. Co ciekawe, z listy tej wypadło wojewódz-

Tab. 2. Nakłady finansowe na modernizację EGİB w roku 2017 [zł]

Województwo	Ze środków budżetu państwa	Ze środków własnych powiatu	Z innych środków (UE, gminy)	Łączne nakłady
dolnośląskie	264 309	19 605	0	283 914
kujawsko-pomorskie	0	0	0	0
lubelskie	787 631	627 685	0	1 415 316
lubuskie	779 115	475 314	0	1 254 429
łódzkie	2 803 363	526 184	477 047	3 806 594
małopolskie	1 874 067	1 204 130	0	3 078 197
mazowieckie	1 337 069	2 520 820	0	3 857 890
opolskie	445 000	423 326	34 920	903 246
podkarpackie	1 772 971	990 623	6 020 961	8 784 555
podlaskie	419 794	326 836	30 000	776 630
pomorskie	478 190	134 190	0	612 380
śląskie	906 967	2 521 172	247 407	3 675 546
świętokrzyskie	566 854	127 729	0	694 583
warmińsko-mazurskie	213 140	119 879	0	333 019
wielkopolskie	1 761 853	209 841	1 757 597	3 729 291
zachodniopomorskie	1 060 582	0	0	1 060 582
RAZEM	15 470 904	10 227 336	8 567 931	34 266 172

two świętokrzyskie. Jak wyjaśnia GUGiK, jest to spowodowane wyłącznie nadaniem praw miejskich Morawicy. Z kolei w woj.: łódzkim, mazowieckim, śląskim i świętokrzyskim wskaźnik ten wyniósł 99%.

Na terenach wiejskich kompletność danych opisowych osiągnięto tylko w dwóch województwach: kujawsko-pomorskim i zachodniopomorskim. Na uwagę zasługują też województwa: wielkopolskie, gdzie w ciągu roku wskaźnik ten wzrósł aż o 9%, oraz warmińsko-mazurskie, gdzie wynosi 96%.

• Część geometryczna

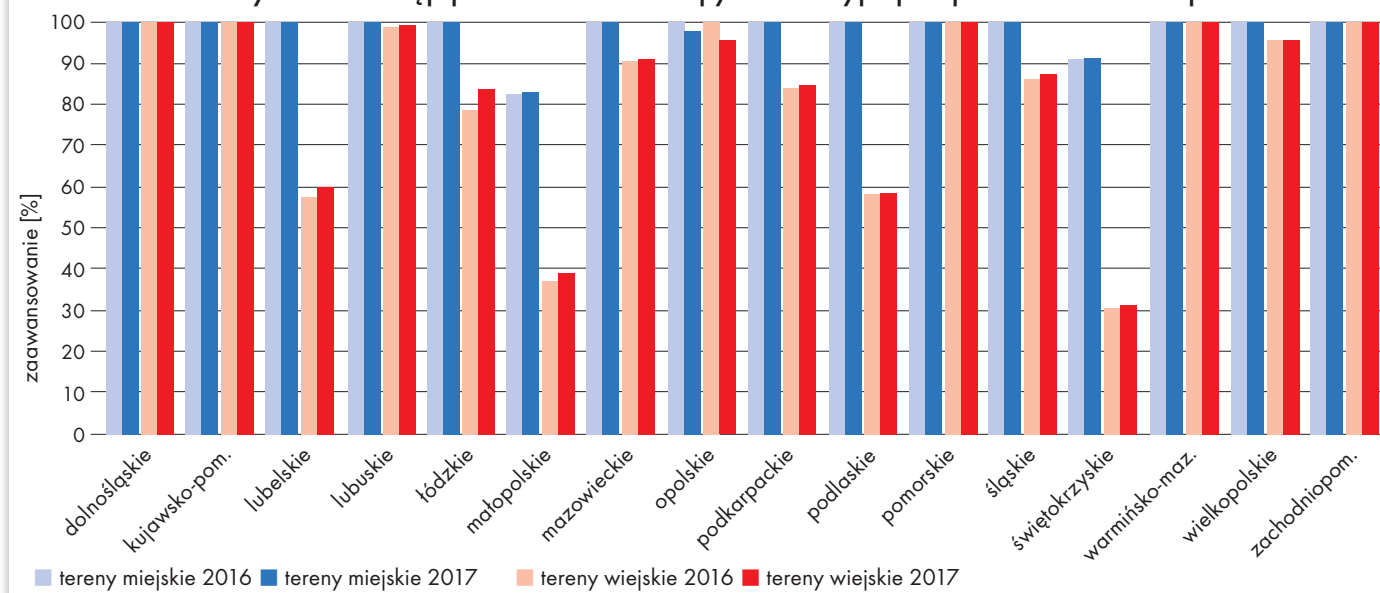
Pokrycie miast cyfrową mapą ewidencyjną o pełnej treści wyniosło na koniec ubiegłego roku 98%, czyli tyle samo co rok wcześniej. Mapa o niepełnej treści funkcjonuje jeszcze na obszarze 0,5% te-

renów miejskich. W przypadku mapy hybrydowej odsetek ten wynosi 0,35% (0,5% w 2016 r.), a analogowej – 1,28% (1,5% w 2016 r.).

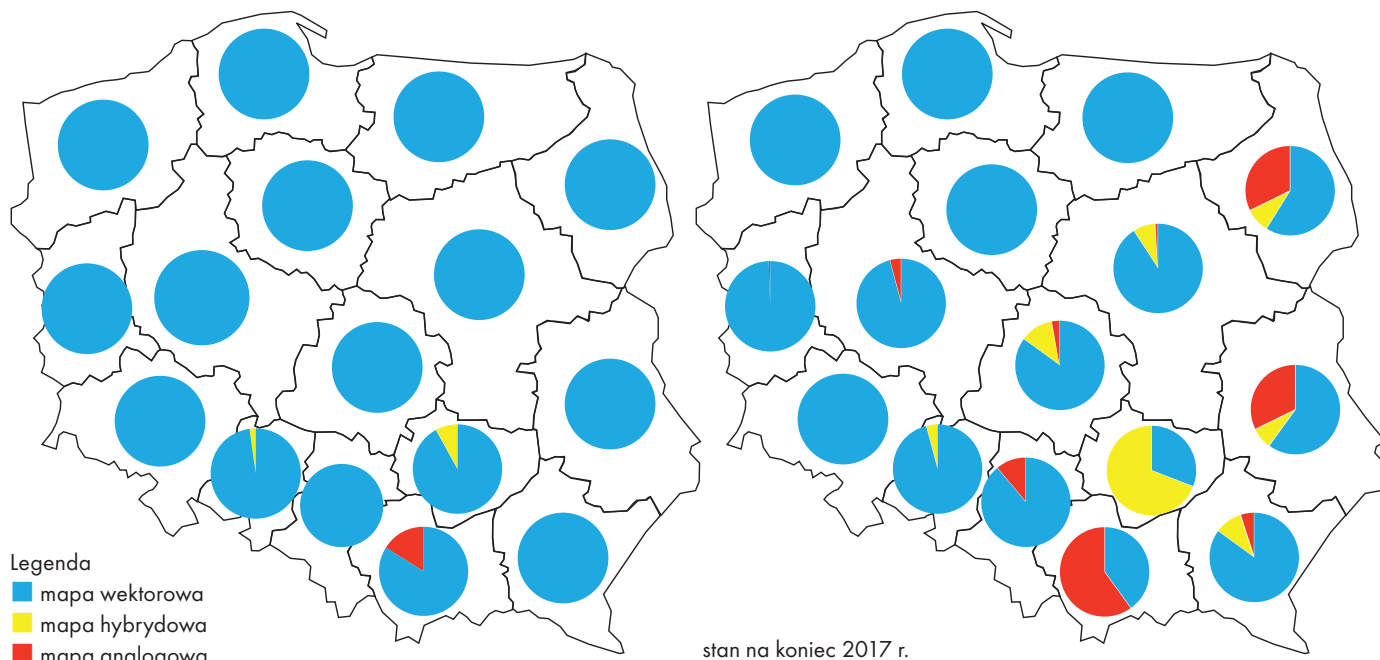
Co nie powinno dziwić, sytuacja wygląda znacznie gorzej na terenach wiejskich. Mapa wektorowa o pełnej treści pokrywa 79% tych obszarów, zatem od poprzedniego roku wskaźnik ani drgnął. Pewnym pocieszeniem może być spadek powierzchni pokrytej mapami analogowymi (o 1 punkt procentowy do 9%). Pokrycie mapą hybrydową nie uległo natomiast zmianie, a w przypadku mapy wektorowej o niepełnej treści wskaźnik wzrósł o jeden punkt procentowy do 6%.

Stan części geometrycznej EGİB w podziale na województwa prezentują mapy na następnej stronie oraz wykres 2. Na terenach miejskich największy odsetek map ewidencyjnych prowadzo-

Wykres 2. Postęp przekształcania mapy ewidencyjnej do postaci wektorowej



Formy prowadzenia mapy ewidencyjnej na obszarach miast (po lewej) i wsi (po prawej)



Zródło: GUGiK

nych w postaci innej niż wektorowa jest w województwach: małopolskim i świętokrzyskim. Wysoki udział map analogowych lub hybrydowych odnotowano w powiatach: gorlickim (85%), bocheńskim (78%), nowosądeckim (69%) oraz w Nowym Sączu (94%). Największy odsetek map ewidencyjnych prowadzonych w postaci innej niż wektorowa dla obszarów wiejskich występuje natomiast w województwach: lubelskim, małopolskim, podlaskim i świętokrzyskim.

Na drugim biegunie mamy 5 województw (dolnośląskie, kujawsko-pomorskie, pomorskie, warmińsko-mazurskie oraz zachodniopomorskie), gdzie już wszystkie mapy przekształcono do postaci wektorowej. Dla samych miast udało się to osiągnąć w woj.: lubelskim, lubuskim, łódzkim, mazowieckim, podkarpackim, podlaskim, śląskim i wielkopolskim. Warto zwrócić uwagę, że z listy tej wypadło woj. opolskie. Jak wyjaśnia GUGiK, jest to spowodowane podaniem przez powiat opolski błędnych danych w sprawozdaniu za rok 2016.

• Słowo o jakości

Forma prowadzenia mapy ewidencyjnej to jedno, ale dokładność prezentowanych na niej danych to zupełnie co innego. Nie brak wśród geodetów opowieści o nowoczesnych wektorowych bazach, w których błędy położenia punktów granicznych przekraczają kilka metrów. Niestety, na ten temat w raporcie GUGiK-u znajdziemy niewiele informacji. Dowiadujemy się jedynie, że: „77% punktów granicznych na obszarach miast i 40% punktów granicznych

na obszarach wiejskich spełnia najwyższe kryterium dokładnościowe, tj. położenie punktów granicznych określone jest z błędem średnim nie większym niż 0,30 m względem osnowy geodezyjnej 1 klasy”. Dla porównania w poprzednim raporcie wskaźniki te wyniosły odpowiednio 76% i 38%. I pod tym względem mamy zatem mizerny wzrost.

Dalej w raporcie czytamy: „powierzchnie gruntów, dla których brak jest danych określających położenie punktów granicznych z minimalną wymaganą dokładnością, oszacowano na 72 375 km kw., co stanowi ok. 23,2% łącznej powierzchni gruntów objętych ewidencją gruntów i budynków”. Z tych lakonicznych informacji wynika zatem, że problem z dokładnością danych EGİB jest wciąż poważny.

• Słowo o systemie

W raporcie pokrótce przeanalizowano również powiatowe systemy informacyjne do prowadzenia EGİB. Na koniec ubiegłego roku dla ok. 84% wszystkich obrębów w Polsce ewidencja gruntów i budynków prowadzona była w systemach opartych na zintegrowanych bazach opisowych i geometrycznych. Przypomnijmy, że w poprzednim raporcie wskaźnik ten wyniósł 80%. Można więc powiedzieć, że przynajmniej w tym jednym aspekcie funkcjonowania EGİB poprawa jest zauważalna.

• Cierpliwość czy zmiany?

Zgodnie z rozporządzeniem *ws. EGİB* proces modernizacji powinien zakończyć się do końca 2014 r. dla miast i do końca

2016 r. dla terenów wiejskich. Przytoczone tu dane pokazują, że droga do celu jest jeszcze daleka. Wskaźniki z najnowszego i poprzedniego raportu pokazują, że przy dotychczasowym tempie dojście do 100% zajmie od kilku do nawet kilkudziesięciu lat. Wśród czynników hamujących prace modernizacyjne GUGiK wymienia przede wszystkim słabą jakość materiałów źródłowych oraz brak pieniędzy w powiatach. Do tej listy trzeba jeszcze dopisać wspomniany wcześniej zwiększony popyt na prace geodezyjne. Według rządowych szacunków dokończenie modernizacji EGİB będzie kosztowało nawet 2 mld zł. O ile pokrycie znacznej części tej kwoty z unijnych dotacji wydaje się realne, to trudno przeszkodzić to, że chłonność rynku prac geodezyjnych wynosi raptem około 200 mln zł rocznie. Czy w takim razie nie pozostaje nam nic innego, jak uzbroić się w cierpliwość? Taki wniosek płynie z raportu GUGiK, bo jedyna zawarta tam konkretna propozycja zmian dotyczy zapisania w rozporządzeniu *ws. EGİB* nowych, realnych terminów modernizacji ewidencji.

Czy tylko to może zrobić władza centralna? Zarówno niektórzy przedsiębiorcy, jak i urzędnicy podpowiadają: warto też rozważyć uproszczenie prac modernizacyjnych, bo obecnie nierzadko w ramach rękopisów angażują wykonawcę nawet kilka lat po formalnym odbiorze. Częściowym rozwiązaniem problemu byłoby także zredukowanie liczby atrybutów w bazie EGİB. Jedno jest pewne – nowy GGK będzie miał w tej kwestii twardy orzech do zgryzienia.

Jerzy Królikowski